

Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas

Kryminalizacja ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia w świetle nowelizacji k.k. z 12 lipca 1995 r. Część 1 : charakter oraz przedmiot ochrony przestępstwa z art. 145 § 4 k.k.

Palestra 40/3-4(459-460), 9-23

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kryminalizacja ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia w świetle nowelizacji k.k. z 12 lipca 1995 r.

Część I.

Charakter oraz przedmiot ochrony przestępstwa z art. 145 § 4 k.k.

I. Uwagi wstępne.

Problematyka odpowiedzialności sprawcy za skutek wypadku drogowego oraz za następujące po wypadku zachowanie sprawcy nazywane potocznie „ucieczką kierowcy z miejsca zdarzenia” należy do najbardziej spornych kwestii we współczesnej dogmatyce prawa karnego¹. Zagadnienie to od wielu lat przysparza także bardzo poważnych trudności organom wymiaru sprawiedliwości w praktyce stosowania prawa². W ostatnim czasie kwestia odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego za nieudzielenie pomocy jego ofierze oraz za ucieczkę z miejsca zdarzenia kolejny już raz stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania przedstawicieli teorii prawa karnego. Powodem tego renesansu problematyki odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku komunikacyjnego oraz oddalenie się jego sprawcy z miejsca zdarzenia stały się dwa fakty, których znaczenia trudno nie do-

ceńić. Mianowicie z jednej strony orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1995 r., I KZP 2/95³, z drugiej zaś dokonana nieco później przez ustawę z 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475), nowelizacja art. 145 k.k. Zarówno znamienna wypowiedź SN, zmieniająca w sposób zasadniczy dotychczasową praktykę prawnokarnego kwalifikowania zachowania kierowcy powodującego wypadek drogowy a następnie nie udzielającego pomocy jego ofierze, jak i nowelizacja art. 145 k.k., zdają się stawiać zagadnienie odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego w zupełnie nowym świetle. I chociaż *prima facie* można nabrać przeświadczenia, że wypowiedź SN oraz dokonana 12 lipca 1995 r. zmiana ustawy karnej, odnoszą się do nieco innych zagadnień (orzeczenie SN dotyczy bowiem odpowiedzialności sprawcy

wypadku drogowego za nieudzielenie pomocy jego ofierze, nowelizacja art. 145 k.k. dotyczy natomiast kryminalizacji ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia, nie połączonej z nieudzieleniem pomocy ofierze tegoż wypadku) to jednak już na wstępie trzeba stwierdzić, że problemy te ściśle się ze sobą łączą⁴. Co więcej, nie sposób dokonać interpretacji wprowadzonej do k.k. 12 lipca zmiany bez uwzględnienia wydanego wcześniej, w oparciu o stary jeszcze stan normatywny, orzeczenia SN.

Przedstawione wyżej uwagi wstępne zakreślają w miarę precyzyjnie przedmiot niniejszego opracowania. Rozważaniami objęte zostaną dwa szczególne zagadnienia związane z wypadkami drogowymi. Mianowicie kwestia ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia oraz problematyka nieudzielenia przez tegoż sprawcę pomocy ofiarom wypadku. Poza zakresem niniejszego artykułu pozostają natomiast kwestie związane z odpowiedzialnością za skutek wynikły bezpośrednio z naruszenia przez uczestnika ruchu drogowego zasad ostrożności w ruchu lądowym⁵.

Wyodrębnienie tych właśnie dwóch problemów łączących się z wypadkami drogowymi wymaga kilku słów uzasadnienia. Analizując różnorodne stany faktyczne stanowiące podstawę odpowiedzialności karnej za zawinione kolizje w ruchu lądowym zauważyć można pewną charakterystyczną ich właściwość. Bardzo często zdarza się bowiem tak, że sprawca wypadku drogowego natychmiast po zdarzeniu oddala się z miejsca wypadku bez udzielenia pomocy jego ofiarom. Bynajmniej nie wyjątkowe są jednak i takie sytuacje, gdy sprawca wypadku drogowego oddala się co praw-

da z miejsca zdarzenia, jednak to jego zachowanie po nastąpieniu wypadku nie stanowi jednocześnie nieudzielenia pomocy ofiarom kolizji. Dziać się tak może już to z uwagi na fakt, iż kolizja miała taki przebieg, że w jej wyniku żaden z uczestników kolizji nie doznał uszczerbku, nie istnieje więc stan bezpośredniego niebezpieczeństwa dla jego życia lub zdrowia, uzasadniający udzielenie mu natychmiastowej pomocy, już też ze względu na okoliczność, iż w sytuacjach gdy uczestnik zdarzenia doznał uszczerbków uzasadniających udzielenie mu natychmiastowej pomocy, taka pomoc została poszkodowanemu udzielona przez inny, niż sprawca kolizji, podmiot. Tym samym zaś zdezaktualizowany został ciężący na sprawcy obowiązek udzielenia pomocy ofierze wypadku wynikający z normy wyrażonej w art. 164 k.k. Dają się wreszcie wyróżnić i takie przypadki, w których sprawca kolizji w ruchu lądowym nie oddala się z miejsca zdarzenia, niemniej jednak pozostając na miejscu wypadku nie udziela pomocy osobom, które doznały w nim obrażeń.

Te trzy różne sytuacje faktyczne, mające oczywiście charakter modelowy, w oparciu o aktualną treść art. 145 k.k. kwalifikowane być winny w sposób zasadniczo odmienny.

II. Zakres prawnokarnej regulacji odpowiedzialności za spowodowanie wypadku drogowego.

Od wielu lat w piśmiennictwie karnistycznym szczególnie miejsce zajmuje problem związany z pytaniem, czy ucieczka sprawcy wypadku komunikacyjnego z miejsca zdarzenia, która nie jest jednocześnie nieudzieleniem pomocy je-

go ofierze, wpływa na karnoprawną ocenę zachowania sprawcy w sensie zwiększenia jego bezprawia, uzasadniającego zaostreżenie odpowiedzialności karnej czy też stanowi ona fakt prawnokarnie irrelevantny, w żaden sposób nie rzutu- jący na kształt odpowiedzialności za przestępstwo z art. 145 k.k.⁶. Przyjęcie tezy, w świetle której ucieczka z miejsca wypadku, nie połączona z nieudzieleniem pomocy jego ofierze, ma wpływ na prawnokarną ocenę zachowania sprawcy, przysparzało dotychczas poważnych trudności przy próbie właściwego od- dania w kwalifikacji prawnej wszystkich okoliczności faktycznych takiego kompleksowo ocenianego zachowania⁷. Za- sadniczą zmianę dotyczącą prawnokar- nej oceny ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia zawiera cytowana powyżej ustawa z 12 lipca 1995 r.

W art. 1 ust. 27 wprowadza ona bo- wiem niezwykle istotne *novum* w sferze prawnokarnej regulacji odpowiedzial- ści za spowodowanie wypadku drogo-wego. Do art. 145 k.k. dodany został § 4 w brzmieniu: „Sprawca czynu okre- ślonego w § 1 lub 2, który zbiegł z miejs- ca zdarzenia, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10⁷”. Przepis ten sprawił, iż odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku drogowego re- gulowana jest obecnie w czterech para- grafach art. 145 k.k.⁸. Art. 145 § 1 i 2 k.k. opisuje dwie odmiany zasad- niczego typu przestępstwa polegającego na spowodowaniu wypadku drogowego, przewidujące odmienną odpowiedzial- ność karną w zależności od rozmiaru skutków w zakresie życia i zdrowia⁹. Art. 145 § 1 k.k. kryminalizuje tzw. lekki wypadek drogowy, charakteryzują-

cy się skutkami w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia innej osoby albo poważnej szkody w mieniu. W art. 145 § 2 k.k. opisany został tzw. ciężki wypadek drogowy znamieny skutkami w postaci śmierci, ciężkiego uszkozde- nia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia innej osoby. Na podkreślenie już w tym miejscu zasługuje fakt, iż różnica mię- dzy dwoma odmianami typu podstawo- wego wypadku drogowego sprowadzona została jedynie do wielkości skutków w sferze życia i zdrowia innej niż sprawa- ca osoby uczestniczącej w kolizji. Tzw. ciężki wypadek drogowy nie zawiera natomiast w ogóle znamienia skutku w postaci uszkodzenia mienia¹⁰.

Ponadto art. 145 określa w § 3 dwa typy kwalifikowane odniesione do po- wyżej przedstawionych odmian typu za- sadniczego, w których element kwalifi- kujący stanowi stan nietrzeźwości pro- wadzącego pojazd mechaniczny. Mamy zatem określony w k.k. kwalifikowany poprzez nietrzeźwość kierującego pojaz- dem typ lekkiego wypadku (art. 145 § 1 i 3) oraz kwalifikowane z uwagi na tę samą cechę przestępstwo ciężkiego wy- padku drogowego (art. 145 § 2 i 3).

Na ten stan prawny nakłada się obec- nie określona w art. 145 § 4 k.k. krymi- nalizacja ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia.

III. Charakter przestępstwa określonego w art. 145 § 4 k.k.

Pierwsze trudności związane z inter- pretacją tego przepisu pojawiają się już przy próbie określenia jego charakteru. Innymi zaś słowy wątpliwości rodzi kwestia dotycząca przesądzenia, czy przepis ten stanowi podobnie jak art. 145

§ 3 k.k. kwalifikowany typ wypadku drogowego, czy też być może w art. 145 § 4 k.k. opisany został odrębny typ przestępstwa spowodowania wypadku drogowego, który jedynie ze względów techniczno-redakcyjnych umieszczono w ustawie karnej jako dodatkowy paragraf art. 145 k.k.

Wychodząc od zastosowanej w tym przypadku techniki legislacyjnej, a w szczególności zaś uwzględniając dwie okoliczności, tzn. umieszczenie tego przepisu jako odrębnego paragrafu w art. 145 k.k. oraz sposób jego redakcji, odnaleźć można pewne elementy charakterystyczne dla typów kwalifikowanych. W przepisie tym stwierdza się wszak, że „sprawca czynu określonego w § 1 lub 2, który zbiegł z miejsca zdarzenia...” ponosi surowszą odpowiedzialność niż sprawca czynów opisanych w § 1 lub 2, nie połączonych z ucieczką z miejsca wypadku. Mamy więc tutaj do czynienia z zastosowaniem klasycznego ogólnego schematu określającego zasady budowy typów zmodyfikowanych, przyjmującego postać tezy, wedle której typy zmodyfikowane powstają w ten sposób, że do znamion typu podstawowego dodane zostają odpowiednie znamiona modyfikujące, powodujące podwyższenie zagrożenia karnego w przypadku typów kwalifikowanych lub jego obniżenie w przypadku typów uprzywilejowanych¹¹. Przestępstwo z art. 145 § 4 k.k. zawiera powtórzenie skróconego opisu znamion dwóch odmian typów podstawowych przestępstwa spowodowania wypadku drogowego (sprawca czynu określonego w § 1 lub 2) połączone z dodatkowym znamieniem specyfikującym typ (zbieg z miejsca zdarzenia). *Prima facie* zatem wydaje się, iż w tym

przypadku mamy do czynienia z kolejnym typem kwalifikowanym. Niemniej jednak bliższa analiza charakteru przestępstwa opisanego w art. 145 § 4 k.k. skłania do pewnej wstrzemięźliwości przy rozstrzygnięciu powyższej kwestii. W literaturze dość powszechnie wyrażany jest pogląd, w świetle którego dla oddania szczególnej więzi istniejącej między typem podstawowym a jego zmodyfikowanymi odmianami najistotniejsze są dwa elementy. Z jednej strony tożsamość normy sankcjonowanej, wyrażonej w znamionach typu podstawowego oraz jego zmodyfikowanych odmian, z drugiej zaś istnienie w znamionach typu zmodyfikowanego dodatkowego elementu, który nie występuje w typie podstawowym, wpływającego na zwiększenie lub zmniejszenie zawartości bezprawia, skutkującego odpowiednio zmodyfikowanym abstrakcyjnym zagrożeniem sankcją karną¹². W opracowaniach monograficznych poświęconych zagadnieniu odmian podstawowych typów przestępstw wskazuje się inne jeszcze kryteria. Tak np. T. Bojarski stwierdza, że dla właściwego rozpoznania typu podstawowego i jego odmian konieczne jest odwołanie się do następujących kryteriów. Podstawowy wyznacznik stanowi rodzajowe pokrewieństwo typów. Następnie tożsamość normy sankcjonowanej wyrażonej w typie podstawowym oraz w jego zmodyfikowanych odmianach, z kolei zaś kryterium zakresu i stopnia ogólności ujęcia typu oraz różnica w wysokości ustawowego zagrożenia. Jako kryteria uzupełniające Autor ten wskazuje na wykładnię historyczną, ilość stabilnych elementów w typie podstawowym oraz jego zmodyfikowanych odmianach wreszcie zaś na ko-

lejność występowania typów w ustawie karnej¹³. Na potrzeby niniejszego opracowania starczy jednak odwołać się do dwóch powszechnie aprobowanych kryteriów, tzn. tożsamości normy sankcjonowanej w typie podstawowym i jego zmodyfikowanych odmianach oraz istnienia dodatkowego, uzupełniającego elementu w znamionach typu zmodyfikowanego, odróżniającego go od typu podstawowego. W tej ostatniej kwestii podnieść jeszcze należy, że owo dodatkowe znamię zawarte w typie kwalifikowanym może określać albo skutek powstały w wyniku zachowania sprawcy (są to tzw. przestępstwa kwalifikowane przez następstwo) albo inną okoliczność o charakterze statycznym, i co szczególnie ważne tylko taką, która występuje już w chwili realizacji czynu zabronionego (tzw. przestępstwa kwalifikowane przez okoliczność)¹⁴.

Uznanie przeto przestępstwa określonego w art. 145 § 4 k.k. za typ kwalifikowany, zrelacjonowany do typów opisanych w art. 145 § 1 lub 2 k.k., uzależnione jest od pozytywnej odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, czy przestępstwa z art. 145 § 1 lub 2 oraz przestępstwo z art. 145 § 4 k.k. stanowią wzorce zachowań sprzecznych z tą samą normą sankcjonowaną? Po wtóre, czy dodatkowe znamię zawarte w sformułowaniu „zbiegł z miejsca zdarzenia” stanowi następstwo czynu (czyli skutek powstały w wyniku przestępnego zachowania sprawcy) bądź okoliczność o charakterze statycznym, istniejącą już w momencie realizacji znamion przestępstwa?

Problem tożsamości normy sankcjonowanej, zakodowanej w typie podstawowym oraz w jego zmodyfikowanych odmianach dotyczy w istocie kształtu

znamion decydujących o bezprawności zachowania. W tej bowiem części przepisu prawnokarnego, a konkretniej w zakresie normowania normy sankcjonowanej¹⁵, określone są elementy wyznaczające treść normy zakazu/nakazu¹⁶. Znamiona decydujące o bezprawności zachowania opisanego w art. 145 § 4 k.k. w zasadniczej części pokrywają się ze znamionami zachowań opisanych w art. 145 § 1 lub 2 k.k. Podkreślić raz jeszcze wypada, że art. 145 § 4 k.k. zawiera powtórzenie skróconego opisu znamion dwóch podstawowych odmian wypadku drogowego. W tym zatem zakresie znamiona decydujące o bezprawności w tych trzech przepisach są dokładnie takie same. Niemniej jednak art. 145 § 4 k.k. zawiera dodatkowy element, nie występujący w żadnej z odmian typu podstawowego, wpływający na bezprawność zachowania. Przepis ten wyraża bowiem nie tylko normę sankcjonowaną o treści: „nie wolno naruszać chociażby nieumyślnie reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym” lecz także normę zakazującą ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia. Znamiona decydujące o bezprawności zawarte w art. 145 § 4 k.k. pozwalają zatem na zdekodowanie z niego dwóch, ujętych koniunkcyjnie, norm sankcjonowanych. Pierwszej tożsamej z normą zawartą w art. 145 § 1 lub 2 k.k.; drugiej wyrażonej wyłącznie w art. 145 § 4 k.k. Stwierdzenie bezprawności zachowania kryminalizowanego w art. 145 § 4 k.k. uzależnione jest zatem od wykazania, że sprawca swoim zachowaniem przekroczył normę zakazującą naruszania chociażby nieumyślnego reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jak i normy nakazującej sprawcy wypadku drogowego pozos-

tanie na miejscu zdarzenia. W konsekwencji trzeba zatem stwierdzić, że w art. 145 § 4 k.k. mamy do czynienia tylko z częściowym pokrywaniem się znamion decydujących o bezprawności ze znamionami zawartymi w art. 145 § 1 lub 2 k.k. Rozstrzygnięcie problemu tożsamości wzorca zachowań sprzecznych z tą samą normą sankcjonowaną, wyrażonego w art. 145 § 1 lub 2 oraz w art. 145 § 4 k.k. ze względu na sposób redakcji tego ostatniego przepisu wywoływać może pewne wątpliwości. Niemniej jednak warto podkreślić podobieństwo poddawanej analizie sytuacji do przypadku norm wyrażonych w art. 203 i 210 k.k. Opis zachowania bezprawnego (zakazanego/nakazanego) jest w przypadku art. 145 § 4 k.k. zbudowany analogicznie do opisu zachowania zakazanego z art. 210 k.k. Konstatacja ta pozwala zaś przesądzić o tym, iż można uznać, że w wymienionych wyżej trzech przepisach, tj. art. 145 § 1, art. 145 § 2 i art. 145 § 4 k.k., opisane są wzorce zachowań sprzecznych z tą samą normą sankcjonowaną¹⁷.

Rozważywszy problem tożsamości normy sankcjonowanej wyrażonej w przepisach art. 145 § 1 lub 2 k.k. i art. 145 § 4 k.k. wypada rozstrzygnąć jeszcze kwestię, czy ucieczka z miejsca zdarzenia stanowi następstwo (skutek) powstały w wyniku zachowania sprawcy, czy też jest okolicznością o charakterze statycznym, modyfikującą typ? Pierwszy problem zdaje się nie budzić większych wątpliwości. Typy kwalifikowane przez następstwo stanowią złączenie dwóch elementów. Z jednej strony znamion określonych w typie podstawowym, z drugiej wywołanych realizacją tego pierwszego elementu, skutków. Następs-

two oznacza w typie kwalifikowanym dalsze znamiona dynamiczne, które wywołane są przez realizację pierwszego członu znamion przestępstwa¹⁸. Przy czym między wypełnieniem znamion powtórzonych za typem podstawowym a owymi dalszymi znamionami dynamicznymi (skutkiem) zachodzić musi przyuczynowe powiązanie. Odnosząc te uwagi do określonego w art. 145 § 4 k.k. typu stwierdzić należy, że samo oddalenie sprawcy kolizji z miejsca wypadku drogowego nie wynika z realizacji znamion określonych w art. 145 § 1 lub 2 k.k., nie jest też w żaden sposób przyczynowo powiązane z naruszeniem przez sprawcę reguł ostrożności w ruchu lądowym¹⁹. Co więcej, stanowi zachowanie całkowicie odrębne od działań lub zaniechań stanowiących naruszenie tych reguł. I chociaż nie można zaprzeczyć, że ucieczka jest ze spowodowaniem wypadku powiązana w ten sposób, że sprawca podejmuje ją niejako w konsekwencji realizacji swoim zachowaniem znamion typu czynu karalnego określonego w art. 145 § 1 lub 2 k.k., najczęściej po to, aby zapewnić sobie bezkarność, to jednak nie może ona zostać uznana za skutek (następstwo) powstały w wyniku przestępnego działania lub zaniechania sprawcy w rozumieniu przyjętym w teorii i praktyce prawa karnego.

Podobnie trudno uznać ucieczkę z miejsca zdarzenia za znamię o charakterze statycznym, innymi słowy za okoliczność występującą w momencie realizacji przez sprawcę czynu zabronionego. Znamiona kwalifikujące dotyczące okoliczności odnoszą się bowiem do pewnych elementów tkwiących w sposobie działania sprawcy, w przedmiocie bezpośredniego działania, w modalnych ele-

mentach czynu, czasami w samym sprawcy, jego właściwościach czy nastawieniu²⁰. Trzeba podkreślić, iż okoliczności te relacjonowane są do zachowania, którego opis w typie kwalifikowanym stanowi powtórzenie opisu zawartego w typie podstawowym. W odniesieniu do przepisu art. 145 § 4 k.k. stanowiącego przedmiot niniejszych rozważań, zdaje się nie wywoływać przecież żadnych wątpliwości sąd, że zbiegnięcie z miejsca zdarzenia stanowi fragment zachowania całkowicie czasowo oderwany od działań lub zaniechań stanowiących realizację przestępstwa z art. 145 § 1 lub 2 k.k. Wszak ucieczka następuje po zakończeniu realizacji znamion przestępstwa wypadku drogowego, co więcej różni się od tejże realizacji stroną podmiotową, bowiem po nieumyślnym spowodowaniu skutków sprawca umyślnie oddala się z miejsca wypadku. Wszystko to zdecydowanie przemawia przeciwko możliwości uznania ucieczki z miejsca zdarzenia za szczególną okoliczność, występującą już w momencie zachowania opisanego w typie podstawowym i wpływającą na zwiększoną zawartość bezprawia, a w konsekwencji uzasadniającej surowszą odpowiedzialność za charakteryzujący się tą właśnie cechą typ kwalifikowany.

Z uwagi na niemożność uznania ucieczki sprawcy z miejsca zdarzenia za następstwo ani też za okoliczność statyczną występującą już w chwili realizacji znamion przestępstwa wypadku drogowego, w konsekwencji trzeba stwierdzić, że przestępstwo określone w art. 145 § 4 k.k. nie stanowi typu kwalifikowanego wypadku drogowego, zrelacjonowanego do dwóch odmian typu podstawowego określonych w art. 145 § 1 lub

2 k.k., lecz odrębny, samodzielny typ przestępstwa, jedynie ze względów redakcyjnych umieszczony w strukturze ustawy karnej jako dodatkowy § 4 w art. 145 k.k.

IV. Przedmiot ochrony.

Poważne kontrowersje wywołuje także problem związany z pytaniem o dobro prawne chronione przez art. 145 § 4 k.k. Kwestia ta poddana została obszernej i szczegółowej analizie prowadzonej w kontekście prawnoporównawczym w artykule autorstwa K. Buchały²¹, opublikowanym jeszcze przed wprowadzeniem do k.k. noweli z 12 lipca 1995 r. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia raz jeszcze w tym miejscu szczegółowych analiz związanych z tym zagadnieniem. Trzeba jednak przypomnieć kilka podstawowych koncepcji ujmowania dobra prawnego chronionego przez przepis kryminalizujący ucieczkę sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia, które stanowić będą podstawę i zarazem punkt odniesienia dla analizy tego problemu w kontekście regulacji przyjętej w art. 145 § 4 k.k.

Pierwsze próby określenia dobra prawnego chronionego przez przepis kryminalizujący ucieczkę sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia odnaleźć można w polskiej literaturze karnistycznej z lat sześćdziesiątych²². Podejmujący wówczas problematykę odpowiedzialności karnej za ucieczkę sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia autorzy wyrażali poglądy, w świetle których dobrem prawnym chronionym przez przepis kryminalizujący ucieczkę z miejsca wypadku drogowego jest interes wymiaru sprawiedliwości²³. Zawierający zbli-

żony do art. 145 § 4 k.k. przepisu projektu kodeksu karnego z 1963 r.²⁴ miał chronić interesy wymiaru sprawiedliwości, polegające na zabezpieczeniu wszelkich dowodów warunkujących ukaranie sprawcy zdarzenia. W takim ujęciu przestępstwo ucieczki kierowcy z miejsca wypadku drogowego chroniło samodzielne, odrębne od chronionego przez przepisy kryminalizujące spowodowanie wypadku drogowego, dobro prawne.

Nieco inaczej ujmowane jest dobro prawne w przypadku kryminalizacji ucieczki z miejsca zdarzenia w nauce niemieckiej. Podnosi się bowiem, że u podłoża kryminalizacji „niedozwolonego oddalenia się z miejsca wypadku” leży nie interes wymiaru sprawiedliwości, wyrażający się w potrzebie ścigania sprawców wypadków na drodze karnej, lecz przede wszystkim ułatwienie wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku oraz potrzeba przeciwdziałania niebezpieczeństwu utraty dowodów w interesie wszystkich podmiotów uczestniczących w zdarzeniu²⁵. Takie ujęcie dobra prawnego zdaje się wprost wynikać z brzmienia § 142 StGB²⁶. Wydaje się zatem, że podstawowym (głównym) dobrem chronionym przez przepis § 142 StGB są cywilnoprawne interesy podmiotów biorących udział w zdarzeniu, w szczególności zaś postulat zabezpieczenia potrzebnych z punktu widzenia kwestii ubezpieczeniowych dowodów²⁷. Jak stwierdza K. Buchała interes wymiaru sprawiedliwości stanowi tam co najwyżej dobro wtórne (subsydiarne). Podobne dobro prawne chronił zawarty w projekcie k.k. w wersji z marca 1990 r. art. 172²⁸. Dodać jeszcze wypada, że także to ujęcie pozwala na znalezienie własnego uzasadnienia dla odpowiednie-

go przepisu zawartego w ustawie karnej oraz na wyodrębnienie samodzielnego dobra prawnego chronionego przez przepis kryminalizujący ucieczkę sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia.

Istnieją wreszcie w nauce prawa karnego poglądy uzasadniające wprowadzenie kryminalizacji ucieczki z miejsca zdarzenia trudnościami w udowodnieniu nietrzeźwości sprawcy wypadku komunikacyjnego. Koncepcja ta oparta jest na tezie, w świetle której podstawową grupę sprawców zbiegających z miejsca zdarzenia stanowią nietrzeźwi sprawcy kierujący pojazdem mechanicznym. Skoro przeto ucieczka z miejsca zdarzenia stanowi w wielu przypadkach podstawę do uniknięcia surowszej odpowiedzialności karnej, uzależnionej od stwierdzenia przez organy procesowe stanu nietrzeźwości sprawcy, przeto wprowadzić należy odpowiedni przepis skutecznie przeciwdziałający temu zjawisku. Z tego rozumowania prowadzi prosta już droga do kryminalizacji ucieczki z miejsca zdarzenia jako surogatu odpowiedzialności za spowodowanie tegoż wypadku w stanie nietrzeźwości, której właśnie ze względu na oddalenie się sprawcy przed przybyciem na miejsce odpowiednich organów (policji) nie można sprawcy udowodnić. Ustawodawca kryminalizuje zastępczo pewne zachowania zamiast zachowań, które są trudno udowodnialne. W istocie rzeczy mamy więc w tym przypadku do czynienia z tzw. kryminalizacją uproszczoną (zastępczą)²⁹. Jak stwierdza L. Gardocki aspekt prewencyjny odgrywa w tym przypadku szczególną rolę, albowiem taka kryminalizacja ma zapobiegać popełnianiu innych przestępstw, trudno dla

niej jednak znaleźć własne, oddzielne uzasadnienie³⁰. W literaturze podnosi się, iż taką kryminalizację uzasadniać można przez odwołanie się do ochrony dóbr prawnych naruszanych przez popełnianie przestępstw ukrytych za typami kryminalizowanymi³¹. Przy takim założeniu można by twierdzić, że przepis art. 145 § 4 k.k. chroni bezpieczeństwo w ruchu lądowym, w szczególności zaś reguły związane z zakazem prowadzenia pojazdów lub w inny sposób uczestniczenia w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości (główne dobro prawne). Jedynie jako dobro subsydiarne chronione przez ten przepis byłyby interesy wymiaru sprawiedliwości (interes ścigania karnego) oraz potrzeba zapewnienia warunków ułatwiających wszechstronne wyjaśnienie przebiegu wypadku i przeciwdziałanie niebezpieczeństwu utraty dowodów w interesie wszystkich uczestników wypadku³².

Zarysowane wyżej trzy koncepcje dobra prawnego chronionego przez przepis kryminalizujący ucieczkę sprawcy wypadku komunikacyjnego z miejsca zdarzenia rzucają pewne światło na wprowadzony do k.k. przepis art. 145 § 4. Z samego brzmienia tego przepisu trudno jednoznacznie określić dobro podlegające w nim prawnokarnej ochronie. Zestawiając go jednak z przepisem art. 254 projektu k.k. z 1963 r. dostrzec można pewne istotne między nimi różnice. Art. 254 był przepisem o wiele pełniejszym; co więcej, zawierał niezwykle istotne sformułowanie „w celu uchylenia się od odpowiedzialności karnej albo w celu utrudnienia właściwym organom ustalenia przebiegu wypadku lub katastrofy”, wskazujące dobro prawne podlegające ochronie. Samo jego

brzmienie wskazywało na interes wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś potrzebę zabezpieczenia dowodów dla celów postępowania karnego, jako podstawową wartość chronioną tym przepisem. Podobne konstatacje nasuwają się przy próbie zestawienia art. 145 § 4 k.k. z przepisem art. 172 projektu k.k. w wersji z marca 1990 r. oraz z brzmieniem § 142 StGB. Oba te przepisy wyraźnie wskazują na potrzebę ułatwienia wyjaśnienia wszelkich okoliczności zdarzenia oraz zabezpieczenie przed utratą ewentualnych dowodów w interesie wszystkich podmiotów biorących udział w wypadku jako dobro prawne podlegające w nich prawnokarnej ochronie. Taka porównawcza analiza prowadzi do oczywistego wniosku, że przepis art. 145 § 4 k.k. jest treściowo od wymienionych wyżej o wiele bardziej ubogi. A ta enigmatyczność zawartych w nim znamion rodzi zasadnicze trudności w określeniu dobra, któremu przydaje on prawnokarną ochronę. Sformułowanie „sprawca, który zbiegł z miejsca zdarzenia” samo z siebie bynajmniej nie wskazuje, jakie dobro miał na myśli ustawodawca wprowadzając ten przepis do ustawy karnej. Można pokusić się jednak o twierdzenie, iż gdyby chodziło tutaj przede wszystkim o interes wymiaru sprawiedliwości (główne dobro prawne), to w znamionach tego przestępstwa znalazłaby się jakaś wzmianka (sformułowanie) wskazująca na to dobro. Jej pominięcie może uzasadniać twierdzenie, że interes wymiaru sprawiedliwości nie stanowi głównego dobra prawnego chronionego w tym przepisie. Trzeba zatem zapytać czy dobrem tym może być, podobnie jak w § 142 StGB i art. 172 projektu w wersji z marca 1990 r.

potrzeba ułatwienia wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia oraz przeciwdziałania niebezpieczeństwu utraty dowodów. Także i tutaj zestawienie brzmienia przepisu art. 145 § 4 k.k. z § 142 StGB jak również z wzorowanym na przepisie niemieckim art. 172 projektu k.k. w wersji z marca 1990 r. prowadzi do konkluzji negatywnej. Zarówno bowiem w § 142 StGB jak i art. 172 projektu k.k. w wersji z marca 1990 r. wyraźnie stwierdza się, że kryminalizacji podlega oddalenie się z miejsca wypadku bez udostępnienia innym jego uczestnikom, osobom poszkodowanym lub służbie drogowej, danych dotyczących osoby oraz pojazdu, pozwalających na identyfikację uczestnika zdarzenia oraz ustalenie jego roli w zdarzeniu. Wprowadzony przez nowelę z 12 lipca 1995 r. § 4 art. 145 k.k. kryminalizuje natomiast każdą ucieczkę z miejsca wypadku. Niezależnie od tego, czy sprawca tegoż zdarzenia opuszczając jego miejsce pozostawia innym jego uczestnikom dane dotyczące jego osoby oraz pojazdu.

W tej sytuacji w kwestii określenia dobra prawnego pozostaje więc trzecie rozwiązanie, oznaczające w istocie zastępczą kryminalizację w postaci kary za zbieg z miejsca zdarzenia, miast zaostrożonej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości. Za takim ujęciem dobra prawnego z art. 145 § 4 k.k. zdaje się przemawiać dodatkowo kilka argumentów.

W pierwszej kolejności na tak określone dobro prawne chronione w art. 145 § 4 k.k. zdaje się wskazywać wysokość sankcji przewidzianej za ucieczkę z miejsca zdarzenia, identyczna z sankcją określoną w kwalifikowanym typie

wypadku drogowego ze względu na nietrzeźwość prowadzącego pojazd mechaniczny. Warto w tym miejscu podkreślić pojawiającą się dysproporcję między wielkością sankcji przewidzianej w tym przepisie a sankcjami określonymi w innych przepisach penalizujących zachowania związane ze spowodowaniem wypadku drogowego. Szczególnie jaskrawo widoczna jest ona w zestawieniu z sankcją za umyślne nieudzielenie pomocy ofierze wypadku przez jego sprawcę. Sprawca wypadku drogowego, który zbiegł z miejsca zdarzenia i zarazem jego zachowanie nie stanowiło nieudzielenia pomocy ofierze wypadku, a więc za „czystą” ucieczkę, paradoksalnie poniesie surowszą odpowiedzialność niż za pozostanie na miejscu zdarzenia i zarazem nieudzielenie pomocy ofierze wypadku. W tej pierwszej sytuacji jego zachowanie zagrożone jest bowiem karą od roku do lat 10, w tym drugim art. 164 k.k. przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 3. Przyjęcie realnego zbiegu przestępstw określonych w art. 145 § 1 lub 2 oraz przestępstwa z art. 164 § 1 k.k.³³, nawet przy spowodowaniu skutków opisanych w art. 145 § 2 k.k., prowadzi do sytuacji, gdy każde z przestępstw zagrożone jest karą niższą od przewidzianej w art. 145 § 4 k.k. Teoretycznie istnieje możliwość wymierzenia kary surowszej w przypadku takiego zbiegu, niż za ucieczkę z miejsca zdarzenia, jednak tylko w sytuacji, gdy za każde ze zbiegających się przestępstw zostałyby wymierzona kara w wysokości maksymalnego abstrakcyjnego zagrożenia przewidzianego w ustawie i zarazem sąd skorzystałby z dyspozycji art. 67 § 1 k.k. w ten sposób, że jako karę łączną wymierzyłby sumę kar orzeczonych za

pozostające w zbiegu przestępstwa. Nie trzeba chyba szerzej uzasadniać, iż taka sytuacja ma charakter jedynie hipotetyczny.

Wreszcie słusznie wskazuje K. Buchała, iż niezwykle trudno jest uzasadnić wprowadzenie obowiązku pozostania sprawcy nieumyślnego występku na miejscu przestępstwa, przy jednoczesnym braku takiego obowiązku ciężącego na sprawcach innych przestępstw nieumyślnych, w szczególności zaś skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu³⁴.

Nie bez znaczenia dla określenia dobra prawnego chronionego w art. 145 § 4 k.k. jest podmiotowy zakres obowiązku pozostania na miejscu zdarzenia. Dotyczy on bowiem jedynie sprawcy czynu określonego w art. 145 § 1 lub 2 k.k. Norma sankcjonowana z art. 145 § 4 k.k. nie nakłada obowiązku pozostania na miejscu wypadku na innych uczestników kolizji, w szczególności zaś na osoby pokrzywdzone, świadków zdarzenia itp... Takie zaś określenie zakresu zastosowania tej normy, w szczególności podmiotu (trzeba jeszcze raz podkreślić, iż odnosi się ona jedynie do sprawcy wypadku) wskazuje, że dobrem chronionym nie są tutaj bynajmniej interesy wymiaru sprawiedliwości ani też cywilnoprawne interesy uczestników kolizji.

Wszystko to co zostało przedstawione powyżej zdaje się wskazywać, że w przypadku przestępstwa z art. 145 § 4 k.k. mamy do czynienia z tzw. kryminalizacją uproszczoną (zastępczą), stwarzającą mechanizm do wymierzania kary takiej jak za spowodowanie wypadku drogowego przez kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości, w sytuacjach, gdy oddalił się on z miejsca zdarzenia nim przybyły na miejsce odpowied-

nie służby, w szczególności zaś przed pojawieniem się policji.

Takie ujęcie dobra prawnego rodzi oczywiście szereg wątpliwości. Abstrahując od poprawności i zgodności z podstawowymi zasadami odpowiedzialności przyjmowanymi we współczesnym prawie karnym tak rozumianej kryminalizacji uproszczonej, podnieść w tym miejscu wypada, iż wysoce wątpliwe jest, zdające się leżeć u podłoża przyjętego w art. 145 § 4 k.k. rozwiązanie, w świetle którego znakomita większość sprawców wypadków drogowych uciekających z miejsca zdarzenia, to osoby prowadzące pojazd w stanie nietrzeźwości. Innymi jeszcze słowami nieuprawnione jest twierdzenie, że powodem ucieczek, w znakomitej większości wypadków, jest chęć uniknięcia surowszej odpowiedzialności sprawców określonej w art. 145 § 3 k.k. A. Gaberle w obszernej monografii poświęconej wypadkom drogowym stwierdza, opierając się na wcześniejszych badaniach, że około 40% uciekających, to kierowcy prowadzący pojazd pod wpływem alkoholu³⁵. Z danych przytaczanych przez A. Wąska wynika natomiast, że tylko 17,1% sprawców uciekających z miejsca wypadku znajdowało się w stanie nietrzeźwości³⁶. Nie kwestionując tezy, że pewna część uciekających z miejsca wypadku kierowców, to osoby znajdujące się w chwili czynu pod wpływem alkoholu, nie można jednak twierdzić, iż właśnie stan nietrzeźwości jest jedynym lub też przynajmniej dominującym powodem ucieczek, zarazem pomijając inne przyczyny ucieczek³⁷. Te dane uzyskane w badaniach empirycznych mocno osłabiają tezę, w myśl której ucieczka z miejsca wypadku podyktowana jest

w ogromnej większości pragnieniem uniknięcia surowszej odpowiedzialności nietrzeźwego sprawcy. Tym samym zaś od strony empirycznej podważają trafność przyjętego w art. 145 § 4 k.k. rozwiązania. Dodać jeszcze wypada, że wynikające z tego przepisu konsekwencje procesowe budzić mogą zasadnicze wątpliwości co do ich zgodności z podstawowymi zasadami polskiej procedury karnej³⁸.

Niezależnie od zastrzeżeń poddających w wątpliwość samą zasadność wprowadzania w takim kształcie kryminalizacji ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia, podnieść wypada kilka uwag dotyczących kompletności przyjętego w ustawie z 12 lipca 1995 r. rozwiązania. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż ustawodawca wprowadzając kryminalizację ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia przyjął rozwiązanie tyleż wątpliwe co do jego zasadności, co niekompletne. Przepis wprowadzający karalność sprawcy wypadku drogowego, który następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, dodany został bowiem jedynie do art. 145 k.k. Natomiast ustawa z 12 lipca 1995 r. nie wprowadziła jego odpowiedników do art. 136 i art. 323 k.k. A przecież oba te przepisy także odnoszą się do wypadków drogowych. Różnica między przestęp-

wem określonym w art. 136 k.k. a przestępstwem z art. 145 k.k. ma wszakże głównie charakter ilościowy nie zaś jakościowy³⁹. Natomiast art. 145 od art. 323 różni jedynie określenie podmiotu (którym jest każdy uczestnik ruchu w art. 145 k.k. oraz żołnierz w art. 323 k.k.) oraz specyfiki czynności wykonawczej (art. 323 k.k. wymaga, aby czyn był zrealizowany przez podmiot prowadzący uzbrojony pojazd mechaniczny)⁴⁰. Obecnie mamy zatem do czynienia z paradoksalną sytuacją, w której sprawca wypadku drogowego określonego w art. 145 k.k. ma obowiązek pozostać na miejscu zdarzenia, przy czym niedopełnienie tegoż obowiązku skutkuje podwyższeniem odpowiedzialności za spowodowanie wypadku i zbieg do zagrożenia karą pozbawienia wolności do lat 10. Natomiast na sprawcy katastrofy w ruchu lądowym taki obowiązek nie ciąży. Brak go także w odniesieniu do żołnierza, który spowodował wypadek określony w art. 323 k.k. W obu tych przypadkach zbieg z miejsca zdarzenia sprawcy katastrofy w ruchu lądowym lub żołnierza będącego sprawcą przestępstwa z art. 323 k.k. nie powoduje żadnych konsekwencji w zakresie odpowiedzialności karnej. Taki kształt kryminalizacji ucieczki kierowcy z miejsca zdarzenia trudno uznać za kompletny i spójny.

Przypisy:

¹ Zob. w szczególności A. Zoll: *Odpowiedzialność karna kierowcy za spowodowanie wypadku i nieudzielenie pomocy jego ofierze*, WPP 1969, z. 1; tenże: *Odpowiedzialność karna kierowcy za ucieczkę*, Nowe Prawo 1970, z. 10, s. 738 i n.; W. Radecki: *Odpowiedzialność karna kierowcy za nieudzielenie pomocy ofierze wypadku*, Probl. Praw. 1975, z. 10; K. Buchała: *Ucieczka z miejsca wypadku drogowego*

jako problem kodyfikacyjny, [w:] *Opiniowanie nietrzeźwości po wypadkach drogowych*, Katowice 1972; tenże: *Problemy kryminalizacji ucieczki uczestnika karalnego zdarzenia w ruchu drogowym*, Prok. i Praw. 1995, z. 2.

² Zob. Wyrok SN z 26 września 1972 r., V KRN 379/72, OSNKW 1973, z. 1, poz. 9; wyrok SN z 14 sierpnia 1973 r., V KRN 285/73, OSNKW 1974, z. 1, poz. 14; wyrok SN z 3 grudnia 1977 r., VI KRN 302/77, Probl. Praw 1978, z. 8–9, s. 105; uchwała SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3–4, poz. 33; wyrok SN z 14 lutego 1980 r., Rw 29/80, Pal. 1989, z. 1, s. 77.

³ Zob. OSNKW 1995, z. 5–6, poz. 26.

⁴ Już w tym miejscu przytoczyć trzeba wyrażaną wielokrotnie w literaturze karnistycznej tezę, wedle której przestępstwo ucieczki kierowcy z miejsca zdarzenia stanowi indywidualne przestępstwo o skomplikowanej istocie. Z jednej strony jest zawężeniem stanu faktycznego nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w bezpośrednim niebezpieczeństwie, raz ze względu na podmiot przestępstwa, którym może być tylko sprawca wypadku drogowego, po wtóre z uwagi na sytuację, dotyczy bowiem tylko wypadku drogowego. Stanowi ono jednak zarazem w pewnym sensie rozszerzenie karalności, z uwagi na fakt, iż dla jej przyjęcia wystarczające jest stwierdzenie zbiegu sprawcy z miejsca zdarzenia, chociażby nie stanowił on nieudzielenia pomocy ofiarom wypadku. Wypowiedź ta jednoznacznie wskazuje na powiązanie problematyki kryminalizacji ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia z zagadnieniem nieudzielenia pomocy ofierze wypadku drogowego przez jego sprawcę. Zob. w tej szerzej kwestii T. Cyprian: *Wypadki drogowe w świetle prawa karnego*, Warszawa 1963, s. 110 i n.

⁵ Problematyka przypisania skutku w prawie karnym w związku z naruszeniem reguł postępowania wobec dobra przedstawiającego wartość prawną została szczegółowo przedstawiona w dwóch najnowszych opracowaniach autorstwa J. Giezka: *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, zob. w szczególności s. 85–117 i 172–212 oraz w pracy R. Dębskiego: *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 132–230.

⁶ Zob. szerzej T. Cyprian: *Wypadki...*, op. cit., s. 110 i n.; A. Wąsek: *Unfallflucht aus strafrechtlicher Sicht in Polen* [w:] *Viertes deutsch-polnisches Kolloquium über Strafrecht und Kriminologie*, red. A. Eser, G. Kaiser, E. Weigend, Baden-Baden 1991, s. 361–374; L. Gardocki: *Kriminalisierung der Unfallflucht als kriminalpolitisches Problem* [w:] *Vietres...*, op. cit., s. 405–414.

⁷ Przypomnieć należy, iż w ustawodawstwie polskim brak było dotychczas typu przestępstwa kryminalizującego ucieczkę sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia.

⁸ Z uwagi na fakt ograniczenia niniejszych rozważań do art. 145 k.k. nie zostanie tutaj podjęta kwestia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku drogowego w świetle przepisów art. 323 i art. 136 k.k.

⁹ Zob. K. Buchała: *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971, s. 111–112. Autor ten wyraźnie stwierdza, że mimo sformułowania przepisów, wskazujących *prima facie* na zachodzący między nimi stosunek typu podstawowego do typu kwalifikowanego (tzw. pozorne typy kwalifikowane), stwierdzić należy, że art. 145 § 1 i 2 k.k. określa dwa podstawowe typy przestępstw nieumyślnych. Por. także tenże: *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym*, [w:] *System prawa karnego*, t. IV. *O przestępstwach w szczególności*, część 1, red. I. Andrejew, Warszawa 1985, s. 261.

¹⁰ Takie ujęcie znamion przestępstwa tzw. ciężkiego wypadku drogowego rodzi pewne trudności związane z kwalifikacją prawną zachowań wywołujących skutki zarówno w postaci poważnej szkody w mieniu jak i skutki w postaci śmierci, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Problem ten przedstawiony zostanie w dalszej części niniejszego artykułu.

¹¹ Zob. w tej kwestii szerzej R. Maurach: *Die Behandlung der unselbstständigen tatbeständlichen Abwandlungen und der eigenständigen Verbrechen de lege ferenda* [w:] *Materialien zur Starrechtsreform*, Bonn 1954, t. 1, s. 250; K. Buchała: *Odpowiedzialność za przestępstwa kwalifikowane przez następstwa czynu*, WPP 1972, z. 1, s. 22 i n.; K. Buchała, W. Wolter: *Wykład prawa karnego*, cz. I, z. 1, Kraków 1970, s. 29; T. Bojarski: *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 20 i n.

¹² Por. K. Buchała, A. Zoll: *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 129–130; J. Kochanowski: *Przestępstwa kwalifikowane przez następstwa w kodeksie karnym*, PiP 1972, z. 1, s. 62–64; W. Wolter: *Z rozważań nad kwalifikowanymi typami przestępstw*, PiP 1972, z. 8–9, s. 25 i n.

¹³ T. Bojarski: *Odmiany...*, op. cit., s. 23–24.

¹⁴ Por. K. Buchała, A. Zoll: *Polskie...*, op. cit., s. 129–130; J. Kochanowski: *Przestępstwa...*, op. cit., s. 63; W. Wolter: *Z rozważań...*, op. cit., s. 25 i n.

¹⁵ Rozważania dotyczące struktury normy prawnej nawiązują do założeń tzw. poznańskiej szkoły teorii prawa. Na strukturę tę składają się adresat, zakres zastosowania i zakres normowania normy prawnej. Przez zakres zastosowania rozumieć należy klasę wszystkich tych sytuacji, tzn. zespołów okoliczności, po których wystąpieniu adresat normy (osoba do której zakaz/nakaz jest skierowany) powinien zrealizować wyznaczone przez normę zachowania. Zakresem normowania danej normy natomiast nazywamy odpowiednio klasę tych przyszłych czynów adresatów tej normy, które są czynami nakazanymi (albo zakazanymi) przez daną normę w okolicznościach, w których norma ta znajduje zastosowanie. Należy w tym miejscu podkreślić szczególny charakter normy prawnokarnej. Przepisy prawa karnego nie są bowiem jednoznaczne na gruncie kodu idiomatycznego. Przyjmuje się mianowicie kilka sposobów przekładu tych przepisów na normy prawne. Niewątpliwie jest jednak tak, iż z przepisu prawnokarnego odkodować możemy, jako obowiązujące, zarówno normę sankcjonowaną jak i sankcjonującą. Norma sankcjonowana jest normą skierowaną do ogółu społeczeństwa i określa powinno zachowanie się adresatów (nakaz/zakaz). Norma sankcjonująca natomiast jest normą skierowaną do organów stosujących prawo i zawiera w swojej treści powinność wszczęcia procedury karania w przypadku gdy zachodzą okoliczności aktualizujące tę normę, tj. przekroczenie normy sankcjonowanej. Por. Z. Ziemiński: *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 129–131; tenże: *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 18; tenże: *Metodologiczne problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 128.

¹⁶ Por. w tej kwestii A. Zoll: *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, KSP 1990, s. 83 i n.

¹⁷ Wniosku tego nie falsyfikuje fakt istnienia szerszego od wyrażonego w art. 145 § 1 lub 2 k.k. opisu znamion decydujących o bezprawności zawartego w art. 145 § 4 k.k., w świetle którego przesądzenie bezprawności zachowania uzależnione jest od przekroczenia przez sprawcę dwóch norm sankcjonowanych.

¹⁸ Zob. W. Wolter: *Z rozważań...*, op. cit., s. 25.

¹⁹ Por. J. Kochanowski: *Przestępstwa...*, op. cit., s. 66. Autor ten wyraźnie stwierdza, że między zachowaniem sprawcy stanowiącym realizację znamion opisanych w typie podstawowym a następstwem istnieć musi powiązanie przyczynowe.

²⁰ Por. W. Wolter: *Z rozważań...*, op. cit., s. 25.

²¹ Zob. K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 14–21.

²² Por. T. Cyprian: *Ucieczka kierowcy*, Paestra 1962, z. 1–2, s. 87–95; tenże: *Wypadki drogowe w świetle prawa karnego*, Warszawa 1963, s. 110–118. Z późniejszych opracowań przytoczyć należy w szczególności pracę A. Zolla: *Odpowiedzialność karna kierowcy za ucieczkę*, Nowe Prawo 1970, z. 10, s. 738 i n.

²³ Por. T. Cyprian: *Wypadki...*, op. cit., s. 111 i n.

²⁴ Przepis ten określony jako art. 254 § 1 i 2 kryminalizował opuszczenie miejsca zdarzenia katastrofy lub wypadku w celu uchylenia się od odpowiedzialności karnej albo utrudnienia właściwym organom ustalenia przebiegu wypadku lub katastrofy. Por. K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 12; T. Cyprian: *Wypadki...*, op. cit., s. 110 i n.

²⁵ Zob. K. Geppert: *Unfallflucht (§142 StGB) in strafrechtlicher Sicht*, [w:] *Viertes deutsch-polnisches Kolloquium über Strafrecht und Kriminologie*, red. A. Eser, G. Kaiser, E. Weigend, Baden-Baden 1991, s. 343–346; P. Cramer: *Kriminalisierung der Unfallflucht als kriminalpolitisches Problem*, [w:] *Viertes...*, op. cit., s. 415–427; K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 17–18.

²⁶ Przepis ten wprowadza m.in. karalność uczestnika wypadku drogowego, który oddał się z miejsca zdarzenia bez wyjawienia danych osobowych, danych dotyczących pojazdu oraz swojej roli w zdarzeniu.

²⁷ Por. P. Cramer [w:] Schönke/Schröder, *Strafgesetzbuch Kommentar*, 23. Auflage, München 1988, s. 1074 i n.

²⁸ Przepis ten w § 1 stanowił: „Uczestnik wypadku drogowego, który oddał się z miejsca wypadku zanim udostępnił innym uczestnikom, osobom poszkodowanym lub służbie drogowej dane dotyczące jego osoby oraz pojazdu, pozwalające na jego identyfikację oraz ustalenie udziału w wypadku podlega

grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”, § 2 „Usiłowanie jest karane”. Niezwykle istotny z punktu widzenia przedstawianej problematyki był § 3 tego przepisu wyłączający przestępność zachowania. Stanowił on, że „Nie popełnia przestępstwa, kto oddał się z miejsca wypadku w celu poinformowania właściwych służb lub wezwania pomocy”.

²⁹ Por. L. Gardocki: *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 66–68. Zob. także: I. Andrejew: *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978, s. 301 i n.; L. Gardocki: *Uproszczone formy penalizacji*, PiP 1975, z. 8–9.

³⁰ Zob. L. Gardocki: *Zagadnienia...*, op. cit., s. 67.

³¹ Zob. G. Jakobs: *Kriminalisierung im Vorfeld einer Rechtsgutverletzung*, ZStW 1985, 97 Heft 4 (cytat za L. Gardocki: *Zagadnienia...*, op. cit., s. 67, przypis nr 51).

³² Por. K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 17 i n.

³³ Por. Uchwałę SN z 12 kwietnia 1995 r., I KZP 2/95, OSNKW 1995, z. 5–6, poz. 26.

³⁴ Por. K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 15.

³⁵ Zob. A. Gaberle: *Wypadki drogowe. Aspekty kryminologiczne*, Warszawa 1986, s. 169. Por. także J. Polony: *Kryminalistyczne i procesowe aspekty ustalania nietrzeźwości kierowcy w razie ucieczki z miejsca wypadku*, [w:] *Opiniowanie nietrzeźwości po wypadkach drogowych*, Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Katowice 1972, s. 139–140. W literaturze niemieckiej wyniki podobnych badań empirycznych doprowadziły do ustaleń, w świetle których tylko 25% zbiegających z miejsca zdarzenia kierowców, to osoby, które w chwili czynu znajdowały się pod wpływem alkoholu. Zob. H. Brettel, J. Grzechow, R. Grosspietsch: *Über die Alkoholbeeinflussung bei der Unfallflucht*, Blutalkohol 1973, nr 3, s. 139 (literatura powoływana za A. Gaberle: *Wypadki...*, op. cit., s. 169).

³⁶ Por. A. Wąsek: *Unfallflucht aus strafrechtlicher Sicht in Polen*, [w:] *Viertes...*, op. cit., s. 371 i n.; K. Pawelec: *Ucieczka sprawcy wypadku drogowego w świetle prawa karnego i badań*, Służba MO 1977, z. 3–4, s. 232.

³⁷ Stosunkowo często jako przyczyna ucieczki pojawia się obawa utraty prawa jazdy (w wyniku ewentualnego orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych), możliwość utraty zniżki w stawce ubezpieczeniowej z tytułu bezwypadkowego prowadzenia pojazdu, silne emocje, stres spowodowany kolizją, itp. Zob. szerzej w tej kwestii A. Gaberle: *Wypadki...*, op. cit., s. 169; G. Schewe, H.J. Kaatsch: *Zur Rolle des Alkohols bei Unfällen und Unfallflucht*, [w:] *Viertes...*, op. cit., s. 279 i n.; K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 16, przypis 8.

³⁸ Problematyka ta z uwagi na zakres niniejszego opracowania nie może zostać poddana tutaj szczegółowej analizie.

³⁹ Por. w tej kwestii K. Buchała: *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej*, Warszawa 1973, s. 66; J. Kochanowski: *Przestępstwa i wykroczenia drogowe. Komentarz*, Warszawa 1991, s. 119 i n. oraz wyrok SN z 27 kwietnia 1970 r., OSNPG 1970, z. 9–10, poz. 125.

⁴⁰ Por. K. Buchała: *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej*, Warszawa 1973, s. 66; J. Kochanowski: *Przestępstwa i wykroczenia drogowe. Komentarz*, Warszawa 1991, s. 119.